

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadesłane . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3 łamowa.

GŁOSZENIA przyjmujące i działy inwentaryczne prowadzi biuro w Drukarni Udziałowej ul. 3 Maja 9

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** Uroczysta konsekracja Wielkiego Ołtarza w kościele paraf. — O co i z kim walczy Stronnictwo Nar. — Rocznica Listopadowa — Kronika Jarosławska — Kronika rzeszowska.

## UROCZYSTA KONSEKRACJA W. OŁTARZA W KOŚCIELE PARAFJALNYM W RZESZOWIE.

Dnia 26 i 27 przeżyje katolicki Rzeszów bardzo wzniosłą chwilę, jakiej nasi dziadowie byli uczestnikami w 1859 r. za czasów zaborczych, jakiej byli uczestnikami nasi pradziadowie w 1630 r. za czasów wolnej, niepodległej Polski.

Legły w grobach pokolenia, które w tym kościele wznosiły pokorne modły „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie“, przyszły pokolenia, które dziś śpiewają „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie“, a kościół stoi mimo zniszczenia w 1858 r. i spalenia w 1630 r., jako widomy znak Opoki, na której wiara nasza zbudowana.

Jak w 1859 r. J. E. Ks. Biskup Ksawery Wierzchlejski poświęcił zniszczone ołtarze z relikwiami Świętych — tak uczyni to dnia 27 listopada J. E. Ks. Biskup Franciszek Barda z odnowionym Ołtarzem Wielkim, składając w nim kości świętych polskich św. Wojciecha i św. Stanisława Szczepanowskiego. Jak w 1859 r. wprowadził do kościoła Ks. Biskupa Proboszcz Ks. Fr. Iliński wśród tłumu Parafjan; tak 27 listopada wprowadzi Kr. Biskupa Dr. Bardę Proboszcz Ks. Tokarski.

Niechajże Parafia Rzeszowska przystroi się odświętnie w duchu i na ciele, aby godnie uczestniczyć w złożeniu relikwii naszego pierwszego męczennika za Wiarę i naszego Biskupa, który dla Wiary i za Wiarę, karcąc odstępstwo od Boga najmożniejszych w kraju, dał się porąbać. Oddany w opiekę tych św. Męczenników Polskich nasz kościół parafjalny spełniał będzie nadal swe zadanie urabia nia i umacniania dusz dla Boga i Ojczyzny.

### Program:

W sobotę, 26 listopada: godz. 15:13 przyjazd Ks. Biskupa Dr. Bardy i powitanie na dworcu;  
„ 17:30 procesja z plebanji do kościoła z relikwiami św. Wojciecha i św. Stanisława  
W niedzielę, dnia 27 listopad: godz. 6 Roraty  
„ 7:30 Msza św. Ks. Biskupa przed ołtarzem Serca Pana Jezusa;  
„ 9 konsekracja Wielkiego Ołtarza;  
„ 11 Suma celebrowana przez Ks. Prałata Tomakę z kazaniem Ks. Infułata Dr. Momidłowskiego.

**LIGA KATOICKA.**

## O co i z kim walczy Stronnictwo Narodowe?

Polską rządzi Obóz Piłsudskiego, zwany sanacją, albo jedyneką, B. B. W. R. Z obozem Piłsudskiego walczy Obóz Narodowy od wielu lat, a nie dopiero od maja 1926 r., jak się wielu zdaje.

Piłsudski w swej młodości był radykałem i socjalistą, najbliżsi jego towarzysze pracy: Sławek, Prystor, Świtalski, Rydz-Śmigły, Jaworowski, byli również socjalistami. W tych latach, od r. 1890 do 1914, Narodowcy polscy, zwani wówczas Narodową Demokracją, zwalczali

socjalistów i radykałów, a więc i cały obóz Piłsudskiego. Górą był Obóz Narodowy.

W chwili wybuchu wojny w teście, w r. 1914 r., radykali i socjaliści wraz z Piłsudskim tworzyli legjony do walki z Rosją, a u boku Austrii i Prus. Wierzyli oni w zwycięstwo Niemców. Obóz Narodowy już wówczas, za najniebezpieczniejszego wroga Polski i Polaków uznawał Niemców. Dlatego Narodowa Demokracja zbliżyła się do przeciwej

w wojnie strony do Francji, Anglii, Włoch, Ameryki, Rosji, Japonji, Jugosławji, Grecji. Dmowski i Paderewski wraz z całym Obozem Narodowym zjednali dla sprawy polskiej zwycięskie państwa. Bankructwo caratu i objęcie w Rosji władzy przez bolszewików ułatwiło Obozowi Narodowemu zwycięstwo. Rozwiązało to ręce zwłaszcza Francji i Anglii. Znowu więc polityka radykałów i konserwatystów polskich zbankrutowała — na Kongres pokojowy do Wersalu pojechali w

## Prowianty dla biednych i naczyńia kuchenne

przyjmuje Zakład S. S. Albertynek  
(obok Strażnicy Pożarnej).

imieniu Polski Dmowski i Paderewski i oni podpisali za całą Polskę traktaty pokojowe.

W wolnej Polsce Obóz Narodowy wyciągnął rękę do zgody. Trzeba było zbudować Państwo Polskie i nie było czasu, ani sił na walkę. Mimo wielkich przeciwności i wieloletniej walki, padły w lutym 1919 r. w Sejmie wszystkie głosy narodowców na Piłsudskiego, jako kandydata na Naczelnika Państwa. Był to ze strony narodowców objaw dobrej woli. Wielu twierdzi, że był to jednak błąd, bo obóz Piłsudskiego bił dalej w narodowców, a sam Piłsudski nie krył wcale swojego celu, którym było zniszczenie Obozu Narodowego. To też po chwilowym zawieszeniu broni walka rozgorzała na nowo. Zrazu narodowcy byli odosobnieni i szli sami. Później wiele się zmieniło. Różne stronnictwa, a wśród nich chadecy i ludowcy zawarły porozumienie z Obozem Narodowym. Ale Piłsudski, który i w tych stronnictwach miał swoich ludzi, rozbił je i obalił rząd Witosa. W maju 1926 r. jawnym zamachem, przy użyciu pomocy wojska i socjalistów usunął od władzy Prezydenta Wojciechowskiego, oraz rząd Witosa i wziął na siebie całą odpowiedzialność za przyszłość Polski.

Odtąd walka trwa bez przerwy między obozem Piłsudskiego, a Stronnictwem Narodowym. Różne stronnictwa i różni ludzie na własną rękę próbowali porozumieć się, lub nawet połączyć się i iść razem z sanacją. Wielu poniewcza-

nie poznało, że błędą. Powoli wszyscy się od sanacji odsunęli. Nawet najwierniejsi, od 30 lat przyjaciele, socjaliści, przeszli do opozycji. Do opozycji przeszli również Wyzwoleńcy i Stronnictwo chłopskie, które nawet porozumiały się z socjalistami i piastowcami i utworzyli w r. 1930 blok wyborczy Centrolew.

Obóz Narodowy ma znowu coraz więcej zwolenników i sojuszników.

Otóż krótki zarys walki Stronnictwa Narodowego z obozem Piłsudskiego, czyli

z dzisiejszą sanacją. Kto posługuje się pamięcią, ten wie, że w walce tej Obóz Narodowy po ciężkich nieraz zmaganiach w końcu zwyciężał i przeprowadzał swój program. Zwycięży i obecnie, albowiem to, o co toczy się zacięty bój, jest koniecznym warunkiem Wielkiej Polski.

**Datki pieniężne dla biednych przyjmuje się na Plebanji we środy od godziny 10 - 12.**

## Listopadowa Rocznicą.

Już już orzeł polski dolatywał szczytu a nadzieją zadrżały na przełomie roku 1830/31 wszystkie serca polskie. Pierwsza większa bitwa w dniu 24 lutego 1831 pod Stoczkim, gdzie Dwernicki w 2000 ludzi uderzył w 5000 Moskali i zabrał im 11 armat, a sam stracił tylko 27 ludzi — gorącym prądem nadzieja przebiegła po wszystkich. Potem laur wawrzynu dla pułku czwartego w pamiętnym lasku olchowym pod Chłopickim, potem Wielkie Dęby, gdzie padło 2.000 Moskali, pod Iganiami wielkie zwycięstwo Prądyńskiego przy małej własnej, a stracie 5.000 Moskali!

Lecz przychodzi, niestety wnet Ostrołęka, gdzie przy bohaterskim oporze ginie 8.000 naszych żołnierzy, 270 oficerów, generał Owicki i Kamiński, a wnet potem Gielgud z Litwy z 11.000 żołnierzami przekracza granicę pruską.

A dalsze echa. Moskal szturmuje Wolę, bronioną przez Sowińskiego, zartata walka na armaty Bema, obrona re-duty przez Ordoną i wysadzenie jej... a potem mrok niedobitków, ucieczki, niedoli emigracyjnej.

Lecz wynik ujemny nie zatracą nam odruchu entuzjazmu i czci dla myśli i czynu wolnościowego. Płomień poświęcenia był wielki, jeśli weźmiemy tylko pod uwagę ilość ofiarników. W dniu 30 listopada 1830 r. wojsko liczy już 33 tysiące i 106 dział — potem podnosi się tak, że stycznia 1831 daje już poważny korpus w 7 tysięcy i 136 dział polowych, a równocześnie powstały oddziały partyzantów, wolnych strzelców i ochotników. Wojsko rosyjskie pod Dybiczem liczyło 120 tys. i 400 dział.

Dziadowie nasi wschluchiwali się w odgłosy bitew, matki wyciągały ręce w dal, brzmiał rapsod wojenny wśród huku armat, lała się krew, rosły mogiły. Dziś echa tej epoki niezatracone, dziś te dni krwi i chwały górną i chlubnie unoszą się w pamięci, a Polska »jasna i spokojna« w znoej swej pracy odrodzenia nie zapomina o tych, co lat 102 temu zwolnić ją z przemocy i rozkuć chcieli.

W okresie tym, ze wspomnieniem nocy bełwederskiej, tego lauru i tężyzny młodzieży, łączysię drugie, idące ze wschodu, od orląt lwowskich, przynosi nam

## Stanisław Wyspiański

Wyspiański należy do tych twórców, których dzieła dopiero w jakiś czas rozwidniły się w należnym im blasku i rosły w umiłowaniu i czci pokolenia.

W 25 rocznicę jego śmierci ma się wrażenie, że żar idący z idei i serca poety, z promieni tego genjuszu, z treści dzieł wielkich, zamienił się w płomień, który objął całą Polskę, całe społeczeństwo, niosące mu w hołdzie nie jeden, ale szereg dni, wyłącznie jemu poświęconych. Wstaje przed nami dziedzic wielkiej lutni i wielkiego ducha, niezrównany artysta i poeta, wyrosły na tradycjach Krakowa, na gruncie jego sztuki i wspomnień, pełen wyobraźni i symboliki i przemawia stokroć dziś silniej i potężniej niż przed 25 laty, gdzie jeszcze przez ogół nie był rozumiany, a nawet krytykowany.

Bo Wyspiański zapoczątkował nie tylko sztukę, stosowaną w jej nowożytnej postaci, nie tylko wprowadził zdobnictwo drukarskie na całkiem nowe tory i stworzył oryginalny piśmiennictwo polski, jako odrębny odłam malarstwa — nie mówiąc już o jego portretach i obrazach symbolicznych — ale to zarazem wieszcz narodowy, twórczością swą najbardziej zbliżający się do wielkiej trójcy romantyzmu.

Talent jego dojrzał i potężniał, gdy wstuchiwał się w wielkie tradycje, w echa pełnej chwały przeszłości Polski, gdy z niej siłą swą wyobraźni snuł poetyckie i malarskie wizje i urabiał dzieła. Ale choć zapatrzony w przeszłość, odczuwał równocześnie drugą połowę swego ducha pod drgnie-

niem doby najnowszej i tam, gdzie widział zło nie wahał się śmiało bluźnąć ironją, czy sarkazmem, bolem, czy goryczą. On to mówił: skarłonemu, obecnemu pokoleniu, temu dziedzicowi zbroj i przyłbic chwały i hartu „Wiesz ty, czem ty mogłeś być, o czem tobie marzyć, śnić“. „Z męfów narodowej kadzi na słońce tej nicości i szarzyzny, uderzone w piersi młotem wyrażeni i myśli poety, zobaczyło swe skarłone dusze i rósć poczęło.

Pierwsze utwory nie były oceniane należycie — dopiero *Warszawianka* wystawiona w 1898 roku w Krakowie, a przedstawiająca głębię bólu, szarpiącego dusze uczestników powstania listopadowego, wywarła wstrząsające wrażenie i do dziś dnia, tylekroć wszędzie grana, wywiera *Noc listopadową* pełną malowniczości i siły, napięcia dramatycznego, wiary i podziwu dla bohaterskiego czynu o charakterze symbolicznym „czy kłątwa“ szeregu potężnych w swej tragiczności obrazów *Legjon*, ów najbardziej fantastyczny utwór Wyspiańskiego, poprzedzają epokowe ówczesne zdarzenie, jakim było wystawione w marcu 1901 *Wesele*.

Ono to poruszyło naród takim entuzjazmem, jaki się dawno w duszy jego nie mieścił, a poetę postawiło odrazu w szeregu wybitnych dramaturgów. Bo tutaj swem słowem stargał więzy konwensu i szablonu sztuki, wyrzucił, co schorzone i nikłe, a puścił przez szereg luźnych obrazów prąd żywy, ozdabiający. Nie oszczędził nikogo inteligencji, ni chłopca, wykazał bankructwo hasel współczesnego życia narodowego, senność cho-

choła, targnął bólem, że ginie złoty róg, który miał przynieść wyzwolenie.

Mistyczną ideę mesjanizmu potępia poeta tak w *Kazimierzu Wielkim* jak i w *Wyzwoleniu*, bo nie rezygnacja i bierność, nie ofiara dla innych, dla cudzego zysku, ale życie rzeczywiste, pełne mocy czynu i odrodzenia ma tętnić w dalszym rozwoju narodowym.

Dlatego to i w dramacie *Akropolis* wprowadza poeta w grzy Wawelu, w to wcielenie przeszłości narodu, wjazd boga słońca, który uosabia nowe, odrodzone życie, do którego się dochodzi drogą walki.

Dziś w Wolnej Ojczyźnie Wyspiański na tem większem piedestale uznania i zrozumienia położony. Czynu i pracy, tężyzny ducha, jasnej, zdrowej myśli, skupienia zbiorowego sił i energii nam potrzeba, bo te czynniki krwią serdeczną i zdrowiem są Ojczyzny w obecnych warunkach. Nam dziś nie wolno „w ciągłych łzach tylko i płaczach pleśnić się i starzeć i dzwonić na obehodowe nieszpory“. Tak — przeszłości i wielkości mamy oddać, co należy wspomnieniem — uczcić wielkie rocznice i wielkie bohaterstwa — ale zarazem mamy budować „rozśpiewaną chatę — Ojczyzny“ dyszącą siłą, płonąca krwią pragnień i dążeń naszych. Wizja przed nami „długich, szczęśliwych, narodowych dni“, w których obok innych twórców, serce podnoszących, świecić będzie Tan, co osowiałe i zadumane dusze wywiódł z kościelnych krypt w słońce, a ciasną suchotniczą pierś ówczesnego pokolenia rozszerzył, nią wstrząsnął i przygotował na przyjęcie tych „stu słońc“, co nam rozbiły.

R. K.

niezapomniane ich zmagania się obronę Lwowa kresowego, o zapewnienie mu przedmurza polskości. Lwów wolny ma w obrębie serc i dusz mieszkańców skarb najdroższy — cmentarz dzieci - bohaterów, do których biegnie dumny i rozetkany, wspominając tysiące epizodów walk ulicznych, dojrzenia i przemiany dzieci w mężów.

A naród cały Tamtym z roku 1830 i Tym ze Lwowa »w uznań wdzięczności biją głośnie« dzwony, swój hołd im niesie i do dusz tęsknotę, w serc swych uniesień bije głośnie tony, i zórz purpurę światła ścieli złote.

## SKŁADAJCIE

stare ubrania dla biednych na Plebanji

## Uroczysta konsekracja

W. Ołtarza w kościele parafjalnym

Jak to afisze zapowiedziały ma się dokonać w niedzielę, 27 bm. konsekracja Wielkiego Ołtarza, której to czynności dokona Najprzewielebniejszy X. Biskup Barda przy współudziale dwóch Prałatów kapituły przemyskiej: X. Dr. Momidłowskiego i Tomaki i miejscowego duchowieństwa.

Konsekracja Ołtarza jest stwierdzeniem nie małego faktu historycznego dla parafji, a mianowicie: cały kościół przybrał tego roku nową szatę w odmalowanych freskach i odnowionych ośmiu ołtarzach.

Kościół rzeszowski, powstały za Jagielly, zrestaurowany po spalaniu się w 17 w. i powiększony przez dobudowanie dwóch bocznych naw, otrzymał w tych dniach nową szatę. Ołtarze pochodzące z 17 wieku, już się postarzały, a odnowione w 1858 już obecnie zatraciły cechę świeżości. Konsekrowany Wielki Ołtarz ma relikwie Św. Wojciecha i Św. Stanisława, bo pod tym tytułem jest i kościół zbudowany. A odnowienie relikwii tychże Świętych ma w dzisiejszym czasie swoje osobliwe znaczenie.

Św. Wojciech zabity przez Prusaków w r. 997, kanonizowany w r. 999 za Bolesława Chrobrego. W r. 1925 zawarty pierwszy konkordat Polaki Niepodległej z Papieżem Piusem XI, będący współczesnym stwierdzeniem i określeniem granic djecezyj, a zarazem granic Polski nawiązuje do 1000-letniej tradycji i tej świetności Polski, którą ona miała za czasów Bolesława Chrobrego.

Oby relikwie Św. Wojciecha zwróciły Polsce nietylko potęgę, której twórcą był Bolesław Chrobry, ale i tę epokę świetności religijnej.

Drugi Święty, którego relikwie mają strzec dusz i dóbr doczeanych ludu parafji rzeszowskiej to relikwie Św. Stanisława Szczepanowskiego, zabitego przez Bolesława Śmiałego w chwili największego rozbicia, w jakie Polska popadła w czasie najazdów tatarskich.

Jak kościół dokonał kanonizacji, tak i biskupi doczekali się realizacji zjednoczenia ziem polskich przez Władysława Łokietka. Dziś oglądamy zjednoczone cudownie Państwo Polskie, widzimy jego krzepnięcie w organizacji, ale i ponuro spoglądamy na Wschód i Zachód, stąd wychodzą otwiane chmury, grożące młodemu państwu i lękamy się wewnętrznych namiętności.

To też idzie gorąca prośba do Świętych, aby raczyli spoglądać z nieba na ziemię polskie i je bronić przed wrogami, a zarazem, aby uprosili u Boga dla parafji rzeszowskiej obfitość łask Bożych i wszelkich cnót. Konsekracja Ołtarza będzie również stwierdzeniem zasług Komitetu parafjalnego, który odnowienia dokonał pod kierownictwem X. Prałata M. Tokarskiego, mimo krytycznych czasów, a zapewne na tej pracy nie poprzestanie, ale ją poprowadzi dalej ku pełnemu odnowieniu świątyni, w czem Im szczęść Boże.

X. Dr. Józef Jałowy.

## W każdym domu

powinien się znaleźć termofor gumowy marki Wimpassingsempertig, do nabycia w wszystkich właściwych sklepach.

## KRONIKA JAROSŁAWSKA

Do P. T. Prenumeratorów i Czytelników „Głosu Jarosławskiego”. Uniemożliwiono nam wydawanie w Jarosławiu, jedynego narodowego i katolickiego tygodnika, podczas gdy 2 tygodniki żydowskie zupełnie swobodnie wychodzą. Nie możemy jednak dozwolnić aby znaczna część polskiego społeczeństwa naszego powiatu była pozbawiona wiadomości oświeconych ze stanowiska potrzeb narodowych. Wobec tego weszliśmy w porozumienie z tygodnikiem „Ziemia Rzeszowska” i na jego łamach będziemy starali się nawiązać kontakt z tą częścią społeczeństwa powiatu jarosławskiego, którą zaliczamy do naszych przyjaciół politycznych i sympatyków. Zwracamy się do Was z prośbą o poparcie naszych zamierzeń i prenumerowanie zamiast „Głosu Jarosławskiego” „Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej” na dotychczasowych warunkach.

Redakcja Głosu Jarosławskiego.

### Z kroniki żałobnej.

Dnia 25 b. m. zmarła ś. p. MALWINA ze STEBELSKICH BOJARSKA, żona inteznego przemysłowca. Ś. p. Zmarła była znaną osobistością w naszym mieście, gdyż od kilkunastu lat prowadziła na własną rękę, niezależnie od męża, drugi, chrześcijański zakład przemysłowy, ogólnie znany pod nazwą „Chrześcijanka”.

Dnia 16 b. m. zmarł ś. p. KSAWERY DUDA kupiec przeżywszy lat 56.

Zbiórka urządzona ubiegłej niedzieli t.j. 13 b. m. na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej przyniosła 150 zł.

**Skandal jakich mało. Parcelacja Stadjonu Sokola.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. Gmn. Sokół z dnia 5 bm. uchwaliło jednogłośnie rozparcelować stadjon Sokola, który był chlubą Jarosławia. T. G. Sokół wybudował stadjon ten nie dla siebie, ale dla użytku całego miasta, wyręczając gminę miasta Jarosławia w jego obowiązkach. Wybudowano wspaniały stadjon, którego urządzenie przeprowadzono rzetelnie na skalę europejską z wszelkimi wymagami tak pod względem sportowym jak i higienicznym. Nic też dziwnego że koszt wykonania był znaczny bo około 200.000 zł. i przenosił siły finansowe T. G. Sokół, wobec czego musiano zaciągnąć pożyczkę w tej wysokości, a spłacenie w dzisiejszych czasach rat i wysokich procentów dla T. G. Sokół jest niemożliwe. Przed rozpoczęciem budowy stadjonu zachęcano T. G. Sokół nietylko do najszybszego zrealizowania tego planu ale ze wszystkich stron obiecywano jak najdalej idące poparcie. Niedługo jednak to trwało a po paru latach rozpoczęła się walka z Sokolem. Wszyscy i każdy z osobna chcieli korzystać ze stadjonu, jeżeli niezupełnie darmo, to w każdym razie płacąc niewiele. Doszło do tego że roczne, nie wysokie, wynagrodzenie dozującego ten stadjon, kosztuje cztery razy więcej jak to, co płacą rocznie za korzystanie z niego P. W. i W. F. z wszystkimi swoimi oddziałami, Strzelec, Wojsk. Klub. Spor. Ognisko i Akademię. Związek Sport. razem wzięte. Ponieważ dochody T. G. Sokół znacznie się zmniejszyły a i kino daje dziś bardzo małe dochody nie ma innego wyjścia z długów jak rozparcelowanie stadjonu. Aby nie dopuścić do tego skandalu powinna Rada gminna wezwać Magistrat aby jak najprędzej spełnił swój obowiązek i odkupił stadjon względnie aby natychmiast rozpoczął pertraktacje z Zarządem Sokola o przejęcie stadjonu.

**Z obrad jarosławskiej Rady miejskiej z dnia 17 b. m.** Na posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono zaledwie połowę porządku dziennego objętego programem przeznaczonym na ten dzień. Ustalono ryczałt dla podatku gminnego z hoteli: dla City 150 zł., dla Royal 100 zł. Uchwalono konwersję pożyczki 33.000 zł. w Kasie Oszczędności miasta Lwowa oraz zaciągnięcie pożyczki 240.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego. Obniżono miejski budżet administracyjny a następnie z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego obniżono kupcom czynsza za wynajem sklepów i stoisk w miejskiej hali targowej. Z kolei przystąpiono do sprawy sprzedaży parcel miejskich, z gruntu posadowego przy ul. Kraszewskiego. Sprawa przedawania się dość ciekawie mianowicie: Wydział Rady powiatowej winien katolickim i żydowskim przedsiębiorcom znaczniejsze kwoty pieniężne, natomiast Magistrat ma długi u Rady

**NA SZCZYCIE**

pod względem jakości  
niekazitelnej formy

jest

solidnego wykonania  
taniej ceny

Gwarantuje ta **Rata** każda parę.



Art. 7045

Tanie ciepłe i wygodne w domu są nasze papuce z filcu na skórzanej podszewie.  
Dziewięć Zł. 4.-, meskie 7ł. 6.-

**Rata**

ABRYKA W CHEŁMKU.

powiatowej. Uchwalono więc przez sprzedaż tych parcel magistrackich pokryć długi swoje a zarazem Rady powiatowej. Nie byłoby to nic dziwnego gdyby nie małe zastrzeżenie, że w ten sposób spłaci się wierzytelności tylko żyda Ornsieina a o katolikach zapomniano (Nie ma to jak być żydem w odrodzonej Polsce). Najdłuższą i najbardziej żywioną dyskusję wywołała sprawa zajęcia części lokalu, Towarzystwa Muzycznego im. Chopina, na żydowską szkołę prywatną. Towarzystwo Muzyczne dzierżawi w rynku kamienicę od Magistratu a ponieważ popadło w pewne trudności finansowe wynajęło część swego lokalu wbrew życzeniu i woli Magistratu na syjonistyczną szkołę żydowską. Prezes towarzystwa tej prywatnej szkoły, a radny miejski dr. Rabinowicz zajął podstępnie ten lokal mimo sprzeciwów Magistratu i urzędujących wówczas z powodu choroby burmistrza, PP. assesorów Strisowera, Pretoriusa i Gurgula. Wobec tego katolicka Rada uchwaliła wyrazi ubolewania dla członka Rady miejskiej dr. Rabinowicza i wniosek taki zgłosiła na plenum Rady przez usta dr. Milca, wniosek ten przyjęto z aplauzem o czem najwymowniej świadczyły oklaski prawie całej Rady miejskiej. Ta sama Rada postawiła wniosek, żeby lokalu tego pod żadnym warunkiem nie wynajęć na żydowską szkołę. W międzyczasie dr. Rabinowicz wyraził skłonność do opuszczenia i oddania zajętego lokalu. Nastrój panujący między radnymi był taki że nie ulegało najmniejszej wątpliwości że ten drugi wniosek będzie przegłosowany znaczną większością. Tymczasem nim doszło do głosowania katolicki prezes Gwiazdy radny p. Dzmnicki zgłasza wniosek że chwilkowo decyzja w tej sprawie nie jest konieczna i prosi o odroczenie tego punktu do następnego posiedzenia. Większość radnych nie zorientowawszy się zgodziła się na ten wniosek. W ten sposób sprawa wynajęcia lokalu Tow. Muzycznego jest dalej otwara ale opinia Polska naszego miasta nie dozwoli aby w rzeczywistości będącej własnością gminy zagnieździła się wroga nam duchem i kulturą żydowska szkoła syjonistyczna.

**Nieudały występ złodziejski.** W nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcami usiłovali włamać się do tutejszej cerkwi ob. gr. kat. i rozbili już kłódkę. Do środka jednak się nie dostali gdyż najprawdopodobniej w ostatniej chwili zostali spłoszeni. W ostatnich czasach w Jarosławiu wzrasta silnie liczba udałych i nieudałych włamań.

### Kronika „Młodych.”

Celem zaznajomienia ogółu młodzieży z ideologią „Ruchu Młodych” urządziła Placówka Ruchu w dniu 13/X. zebranie informacyjne a następnie drugi z kolei kurs dla kandydatów obejmujący 5 zebrań z następującymi referatami: 1). Odbudowa państwa polskiego a obóz Narodowy. 2). Zagadnienie mniejszościowe w Polsce. 3). Idea Narodu i Wielkiej Polski, podstawa naszej ideologii. 4). Zagadnienie kultury Narodowej. 4). Rola Kobiety dawniej a dziś. 6). Struktura organizacyjna i ideologia Młodych. Kurs ten ukończyło 35 kandydatów.

**Sekcja koleżanek.** Z dniem 25. X. br. rozpoczęła swoją działalność Sekcja Koleżanek Ruchu Młodych. Wszystkie członkinie uczestniczyły w kursie dla kandydatów.

**Kino „HENRYKA“**  
wyświetla od dziś wielką premjerę pt.  
„Niebezpieczeństwo przyszłości“

**KRONIKA RZESZOWSKA**

**Walne Zgromadzenie** Członków Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 3 grudnia 1932 r. o godz. 20 w salach Towarzystwa. Porządek dzienny. 1). Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2). Sprawozdanie Zarządu. 3). Sprawa obniżki wkładek członkowskich. 4). Wnioski i interpelacje.

**Podulany Koncert** Moniuszkowski urzędującego Tow. Muzyczne „Lutnia“ wraz z orkiestrą 17 pp. w niedzielę, dnia 27 listopada br. o godz. 3 po południu.

**Walne Zgromadzenie** Członków Towarzystwa Pryw. Męskiej Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie, odbędzie się w niedzielę dnia 27 listopada 1932 r. o godz. 10.30, w razie braku wymaganego statutu kompletno o godz. 11 w budynku „Szkoły Rzemiosł“ ul. Lwowska.

**Nagle zgony.** We wtorek dnia 22 b.m. doróżkaż rzeszowski, Antoni Szczygieł poszedł rano nakarmić konia swego i podczas tego zmarł nagle. Domownicy spostrzegli jego nieobecność dopiero po 2 godzinach. Koni czując przeszkodę w żłobie przy owsie poubgryzał mu całą rękę. W Staromieściu były w bieżącym tygodniu również 2 wypadki nagłego zgonu. Zmarł bowiem nagle funkcjonariusz kolejowy, Kozdrański i niejaka Szalowa.

**Gorące okłady?** są najlepsze z niezawodnym termoforem marki Wimpasing-Semperit. Do nabycia we wszystkich właściwych sklepach. Zwracajcie uwagę na markę Wimpasing-Semperit.

†  
**Ś. p. Edward Szaynowski**

Znał Go cały Rzeszów, od najbiedniejszego do najbogatszego obywatela miasta. Przez lat prawie trzydzieści pełnił obowiązki sekretarza, a później Dyrektora Magistratu. Wybitny znawca na terenie całej Małopolski praw i stosunków samorządowych. O Niego obijały się i przez Jego ręce przechodziły wszystkie sprawy samorządowe miasta.

Był to człowiek twardy i nieugięty w swych zasadach, pojmujący swe obowiązki, jak mało który z dzisiejszych urzędników pojąć i wykonać je potrafi. Własnym przykładem był wzorem punktualności i pilności, jako Dyrektor wymagał du-

W zdrowym ciele zdrowy duch!!!

Na św. Mikołaja!

Na Gwiazdkę!

kup dzieciom

**ŁYŻWY**

**W SKŁADNICY  
KÓŁEK ROLNICZYCH  
W RZESZOWIE (UL. 3 MAJA)**

żo od podległego personelu, lecz więcej jeszcze wymagał sam od siebie. Charakter brylantowy, do którego nie miały dostępu żadne drogi roz wijające się z prawem, lub prawo to chcące nagiąć do czwiche osobistych celów, chyba bieda i nędza. Na to jedno był czuły i wyrozumiały, W służbie sterał zdrowie, nabawiwszy się choroby serca, które przpracowane położyło kres życiu

Jakiem uznaniem cieszył się ś. p. Szaynowski, niechaj będzie bodaj to dowodem, że nasza „Ziemia“, która tak krytycznie zapatruje się na gospodarke gminną, nigdy przeciw ś. p. Dyrektorowi nie występowała, chyba podnosząc Jego zasługi, pracowitość i sumiennosc. Katolik praktykujący, jak długo zdrowie mu pozwalało, można go było widzieć w kościele parafjalnym koło ołtarza npatrzności.

Cześć Jego pamięci. **REDAKCJA.**

† S. p. Dr. CZESŁAW JAKUBOWSKI, dyrektor Kasz Chorych w Poznaniu, zmarł po operacji ślepej kiszki. Zmarły zapisł się złotemi

głoskami w sercach tych, którzy Go znali z czasów Jego pobytu w Rzeszowie, gdzie w 1919 r. jako komendant zorganizował szpital wojskowy na 1.200 łózek, który był „bazą“ szpitalną dla frontu ukraińskiego. Należał też do Wydziału Koła Białego Krzyża, w którym, mimo nawału zajęć zawodowych, pracował. Pozostawił nam pamięć dzielnego i szlachetnego człowieka, oraz prawdziwego gentlemiana. To też ouszczającego nasze miasto, po wezwaniu na trudny posterunek komendanta szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, w r. 1923, jako założyciela i prezesa Koła B. K. w grupie kilkunastu pań, zęgnąła Go gorącemi słowy, wręczając Jednocześnie pismo z podpisami: X. Dziekana Tokarskiego, Starosty, Burmistrza i wiu innych, oraz ze składek dobrowolnych dar pieniężny, który On przeznaczył na fundację łózka w szpitalu Ujazdowskim.

Cześć Jego pamięci, a pokój Jego pięknej duszy.

**K. Arvayowa.**

**REPERTUAR KIN.**

„MUZEUM“ wyświetla przebojowy film p. t. „MOSKWA BEZ MASKI“  
„WANDA“ wyświetla piękny film p. t. „ROMANS z PORUCZNIKIEM“

**Nr. 9**

**ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE**

według przepisu

**Dra med. St. BREYERA**

przewyższają wszystkie tego rodzaju środki lecznicze. Działają bezboleśnie, nie powodując przyzwyczajenia. Zawsze w tej samej dawce – usuwają z przewodu pokarmowego szkodliwe fermenty i trucizny, powodujące czasem zatrucie całego organizmu, zwapnienie naczyń, przyczyniając się do przedwczesnej starości.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA“ Kraków - Podgórze Skr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE“.

◀ **„PAPIERNIA“** ▶

**POLECA na Św. MIKOŁAJA**

**Kartki pocztowe**

**Albumy**

**Papier listowy**

do naklejania fotografii

**OZDOBY NA DRZEWKO**

PO CENACH BARDZO NISKICH.

**WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.**

**BANK SPÓŁDZIELCZY**

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

**ZŁOTOWE jak i DOLAROWE**

za wysokim oprocentowaniem

Zalätwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.